

Paweł Jacek Michniak

Kraków

Kilka uwag nad problematyką Górnego Spiszu i Górnej Orawy w latach 1945–1947

Głównym problemem w stosunkach polsko–słowackich w XX w. była kwestia przynależności państwowej Spisza i Orawy. Już przed I wojną światową Polacy planowali włączenie do odrodzonego państwa północnej części Orawy, Spisza oraz Czadeckiego, zamieszkałych przez polskich górali o słabo określonym poczuciu narodowym¹. Ze względu na trudną sytuację Polski, która prowadziła wojnę z bolszewikami, udało się Czechosłowacji wymóc na alianckiej Radzie Ambasadorów przyznanie jej 28 VII 1920 r. większości spornego terytorium. Polska uzyskała tylko 27 (z 71) wsi na Górnej Orawie i Górnym Spiszu². W związku z osłabieniem międzynarodowej pozycji Czechosłowacji we wrześniu 1938 r. w Polsce rozpoczęła się dyskusja o rewindykacji granicy, m.in. na słowackim odcinku³. W wersji maksymalnej planowano włączenie wiosek znajdujących się na północny wschód od miasta Czacy, tak aby uzyskać bezpośrednie połączenie kolejowe Cieszyn–Zwardoń. Na Orawie chciano przyłączyć kilka miejscowości położonych na południowych zboczach Pilska i Babiej Góry (m.in. Rabcza, Rabczyce, Półgóra, Mutne, Sihelne wraz ze słowackim miastem Namestowo) oraz planowano ponownie włączyć do Polski wymienione w roku 1924 za część Lipnicy Wielkiej Suchą Górę i Głodówkę (miejscowości położone u podnóża Tatr Zachodnich). Z kolei na Spiszu postulowano wcielenie spornej Jaworzyny Spiskiej (część Tatr Wysokich i Bielskich) wraz z całym starostwem lubowelskim, starowiejskim i kieżmarskim (Stara Lubowla, Gniazdy, Podoliniec, Druźbaki, Kieżmark, Lubica oraz Zamagórze Spiskie). Te duże korekty granic uzasadniano przede wszystkim argumentami etniczno–językowymi⁴.

¹ Więcej w sprawie granic etnicznych w Czadeckim, na Spiszu i Orawie: M. Małecki, *Język polski na południe od Karpat (Spisz, Orawa, Czadeckie, wyspy językowe) z 2 mapami*, Kraków, Warszawa, Łódź, Poznań, Wilno, Zakopane 1938, s. 36–85.

² A. Essen, *Polityka Czechosłowacji w Europie Środkowej w latach 1918–1932*, Kraków 2006 s. 47; J. M. Roszkowski, *Akt bezpodstawnej aneksji, czy „sprawiedliwości dziejowej”?* *Podłoże polskich korektur granicznych ze Słowacją w 1938 r.*, w: *Rocznik Orawski III za lata 1999–2001*, red. T. M. Trajdos, Zubrzyca Górna 200, s. 69, 70.

³ Problem Niemców Sudeckich oraz słowackich Węgrów. Z początkiem października 1938 r. Polska zajęła też Zaolzie.

⁴ Pismo Mieczysława Małeckiego do Józefa Becka postulujące podniesienie roszczeń do pogranicznych terytoriów Słowacji — Kraków, 28 IX 1938; Z. Landau, J. Tomaszewski, *Monachium 1938*.

1 XI 1938 r. dr Kazimierz Papée — polski poseł w Pradze — przekazał ministrowi spraw zagranicznych Czechosłowacji Františkowi Chvalkovskiemu oficjalną notę w sprawie postulowanych zmian granicznych. Polacy w swych żądaniach w porównaniu z wcześniejszymi pomysłami okazali się bardzo powściągliwi. W dokumencie znalazł się tylko postulat przyłączenia do Rzeczypospolitej linii kolejowej biegnącej z Mostów Śląskich do Zwardonia (czadeckie), Jaworzyny Spiskiej ze Żdziarem oraz kilka małych korekt granicznych na Spiszu, w Pieninach, koło przełomu Popradu oraz na południe od Łupkowa⁵. Pomimo licznych apeli strony słowackiej oraz wizyt polonofila Karola Sidora w Warszawie rząd polski pozostał niezłomny w żądaniach. 15 listopada rozpoczęła pracę trzydziestopięciosobowa Komisja Delimitacyjna, która miała na celu ustalenie dokładnego rozgraniczenia pomiędzy Polską a Słowacją. W trakcie prac komisji strona polska zażądała również rewindykacji Suchoj Góry oraz Głodówki. Ostatecznie 30 XI 1938 r. w Zakopanem podpisano układ delimitacyjny pomiędzy Polską a Czechosłowacją⁶. Ostatecznie Polacy anektowali teren o powierzchni 226 km² (bez Żdziaru), który był zamieszkały przez około 4500 ludności⁷. Rewindykacja znacząco pogorszyła dobre stosunki polsko-słowackie i przyniosła nieskrywaną satysfakcję stronie czeskiej⁸.

W niespełna dziesięć miesięcy później tym razem Polska znalazła się w trudnej sytuacji. 28 VIII 1939 r. prezydent Słowacji ks. Jozef Tiso ogłosił pod naciskiem niemieckim pełną mobilizację wojsk słowackich (ok. 150 tys.). Dwa dni później Tiso na posiedzeniu rządu oświadczył, iż Słowacja jest gotowa do wojny u boku Niemiec. 1 września z terytorium Słowacji ruszyły cztery zgrupowania wojsk. Z Czadeckiego i Orawy w kierunku Krakowa do ataku ruszyły wojska 14 Armii Niemieckiej. O godzinie 5.00 jednostki I Dywizji Słowackiej „Janosik” przekroczyły granice polsko-słowacką na Jaworzynie Spiskiej i podążyły w kierunku Nowego Targu, zajmując polski Spisz oraz okolice Szczawnicy⁹. Słowacy zaatakowali także w kierunku Nowego Sącza, zajmując Krynice i Muszynę. Z rejonu Bardejowa wojska słowackie podjęły ofensywę przez Przełęcz Dukielską w kierunku Jasła i Krosna¹⁰.

Polskie dokumenty dyplomatyczne, Warszawa 1985, dok. 414, s. 471; E. Orlof, *Dyplomacja polska wobec sprawy słowackiej w latach 1938–1939*, Kraków 1980, s. 104, 105; J. M. Roszkowski, op. cit., dok. I, s. 74–76.

⁵ Artykuł *Zajęcia Jaworzyny Spiskiej wg pamiętników Jana Plucińskiego*, „Na Spiszu. Pismo Związku Polskiego Spisza”, nr 3 (68), Nowy Targ 2008, s. 20–22.

⁶ Odpis protokołu delimitacyjnego (na odcinku granicy polsko-słowackiej), Zakopane, 30 XI 1938 r. (w j. czeskim i polskim), Archiv Kanceláře Presidenta Republiky v Praze (dalej AKPR), inv. č. 1081. Zob. też: R. Kowalski, *Prace polsko-słowackiej komisji delimitacyjnej w świetle sprawozdań dr Henryka Szatkowskiego z grudnia 1938 r.*, „Almanach Nowotarski” 2002, nr 6, s. 58–71.

⁷ E. Orlof, *Dyplomacja...*, s. 104, 105; J. Andrusikiewicz, *Wydarzenia na pograniczu polsko-czesko-słowackim 16–27 listopada 1938 roku*, „Orawa”, r. XII (2000), s. 77–80; Milan Ďurica podaje, że do Polski przyłączono 221 km kwadratowych z aż 9914 (sic!) mieszkańcami, M. S. Ďurica, *Jozef Tiso 1887–1997. Životopisný profil*, Lúč–Bratislava 2006, s. 212.

⁸ J. Bestry, *Służba konsularna Drugiej Rzeczypospolitej w Czechosłowacji*, Wrocław 2005, s. 133; J. Chlebowczyk, *Rok 1938 a sprawa Zaolzia. Refleksje*, w: *Rok 1938 Aneksja Austrii i Monachium — materiały pokonferencyjne*, red. H. Batowski, Kraków 1983, s.72; M. Jagiełło, *Słowacy w polskich oczach. Obraz Słowaków w piśmiennictwie polskim*, Warszawa 2005, t. 2, s. 362.

⁹ M. Lacko, *Proti Pol'sku, Odras t'aženia roku 1939 v dennikoch a kronikách slovenskej armády*, Bratislava 2007, s. 80, 81.

¹⁰ P. Mičianiak, *Armia słowacka podczas kampanii przeciwko Polsce*, w: *Między przymusową przyjaźnią a prawdziwą solidarnością. Czesi — Polacy — Słowacy 1938/39–1945–1989*, red. K. Górski, cz. I, Warszawa 2007, s. 54, 55.

W kampanii wrześniowej wzięło bezpośrednio udział 18 tys. żołnierzy słowackich. Straty armii słowackiej w wyniku działań na froncie wyniosły jedynie: 18 żołnierzy zabitych, 46 rannych oraz 11 zaginionych. Armia słowacka wzięła do niewoli 1350 żołnierzy polskich. Naczelnym dowódcą wojsk słowackich gen. František Čatloš za kampanię wrześniową został odznaczony Krzyżem Żelaznym I klasy. 17 października Adolf Hitler podjął decyzję o przekazaniu Słowacji polskiej Orawy i Spisza wraz ze wszystkimi rewindykacjami polskimi z 1938 r.¹¹ W sumie słowackie nabytki terytorialne objęły obszar 810 km² wraz z 54 miejscowościami¹². Adolf Hitler zaproponował także włączenie do Słowacji byłego powiatu nowotarskiego oraz okolic Krynicy. Prezydent Tiso odmówił, tłumacząc się względami etnicznymi¹³. Sukces w wojnie z Polską został wykorzystany propagandowo przez HSPL do wzmocnienia społecznego poparcia oraz ugruntowania władzy¹⁴.

Udział w inwazji niemieckiej na Polskę został potępiony zarówno przez polityków słowackich, jak i czeskich znajdujących się poza granicami przedwojennej Czechosłowacji. Jako pierwszy od działań Jozefa Tisy odciął się Ladislav Szathmáry, poseł słowacki w Warszawie, który już 1 września przekazał Janowi Szembekowi, wiceministrowi spraw zagranicznych Polski, pismo potępiające działania militarne Słowacji. To samo powtórzył w dniu następnym w przemówieniu radiowym skierowanym do Słowaków¹⁵. Wobec słowackiej agresji zdystansowali się też były prezydent CSR Edvard Beneš oraz były premier Milan Hodža. Ten pierwszy wstrzymał się jednak od potępienia sowieckiej inwazji na Polskę z 17 września.

Przez okres II wojny światowej sporne tereny pozostawały pod kontrolą słowacką. Spór z całą siłą wybuchł wraz z wyzwoleniem tych obszarów przez sowieckie oddziały 1 Armii Gwardii gen. płk. Andrieja Greczki, które najpierw zajęły Górny Spisz, a 30 I 1945 r. Górną Orawę¹⁶. Po tych sukcesach działania ofensywne Armii Czerwonej (na linii Babia Góra, Lipnica Wielka, Chyżne, Tatry Zachodnie) zostały zatrzymane na dziewięć tygodni przez dobrze przygotowaną obronę niemiecką¹⁷. Władza na terenie spornych wiosek spisko-orawskich pozostała w rękach lokalnej słowackiej administracji powołanej jeszcze na jesieni 1939 r. Słowacki samorząd uzyskał też początkowe poparcie wojsk radzieckich znajdujących się na terenie pogranicza polsko-słowackiego. Mieszkańcy Spisza i Orawy, przejmując władzę z rąk Hlinkowej Słowackiej Partii Ludowej (HSPL), zaczęli powoływać do życia w poszczególnych wioskach Słowackie Rady Narodowe (SRN). Stworzono też nową słowacką

¹¹ Zob. też krótki słowacki film propagandowy z 1939 r. na temat zajęcia Orawy i Spisza przez wojska słowackie i niemieckie: *Atak wojsk Słowacji 1939*, Portal YouTube: <<http://pl.youtube.com/watch?v=pmlO3fvD5BI&feature=related>>.

¹² J. Lettrich, *Dejiny novodobého Slovenska (History of Modern Slovakia)*, Bratislava 1993, s. 128, 129; P. Mičianiak, op. cit., s. 62, 63. Milan Ďurica podaje, iż słowacka rewindykacja objęła 770 km² z 34 509 mieszkańcami, M. Ďurica, op. cit. s. 246.

¹³ Idem, s. 246.

¹⁴ M. Lacko, *Żołnierz słowacki na ziemiach polskich w latach 1939 i 1941*, w: *Stosunki polsko-słowackie w I połowie XX wieku*, red. J. Głowińska, Wrocław 2006, s. 83–86.

¹⁵ E. Orłof, *Dyplomacja...*, s. 157–158; D. Segeš, *Relacje między rządem polskim a politykami słowackimi podczas II wojny światowej*, w: *Stosunki polsko-słowackie...*, s. 67.

¹⁶ M. K. Kamiński, *Polsko-czechosłowackie stosunki polityczne 1945–1948*, Warszawa 1990, s. 55; R. Kowalski, *Sprawozdania Tadeusza Kosmali Inspektora Ministerstwa Administracji Publicznej z Sytuacji gospodarczej i społeczno-politycznej na Górnej Orawie w latach 1947–1949*, w: *Rocznik Orawski III...*, s. 82.

¹⁷ J. Kwiek, *Z dziejów mniejszości słowackiej na Spiszu i Orawie w latach 1945–1957*, Kraków 2002, s. 7.

milicję (straż), w której skład weszli byli członkowie Gwardii Hlinki¹⁸. Akcja uzyskała spontaniczne poparcie nauczycieli słowackich oraz słowackiego duchowieństwa wprowadzonego do parafii Spisza i Orawy po internowaniu części polskich proboszczów w obozie w Ilawie koło Trenczyna¹⁹.

Równocześnie z postęпами ofensywy Armii Czerwonej kwestia przebiegu granicy polsko–czeskosłowackiej stała się w styczniu 1945 r. przedmiotem dyplomatycznej rozgrywki pomiędzy rządem czechosłowackim a rządem „lubelskim” i ZSRR²⁰. Edvard Beneš chciał wymóc na komunistycznym „Tymczasowym Rządzie Rzeczypospolitej Polskiej” definitywne zrzeczenie się praw do Zaolzia, czego nie udało mu się uzyskać²¹. W zamian był gotów „wspaniałomyślnie” zwrócić Polsce Górą Orawę i Spisz. Jak pisze Marek Kamiński, Beneš „stawiał znak równości między Śląskiem Zaolziańskim zamieszkanym w większości przez ludność polską z silnym, zaostrozonym jeszcze pod okupacją hitlerowską poczuciem narodowym, a terenami, na których ludność etnicznie polska nie miała wyrobionego poczucia narodowego. Preferowana w ramach państwa słowackiego, zdołała przyzwyczaić się do stosunkowo wygodnego życia, gdy jej sąsiedzi z Generalnej Guberni [m.in. Podhale] musieli znieść los zgotowany przez hitlerowców”²².

Trzeba zaznaczyć, iż Sowietci zachowywali się bardzo niekonsekwentnie, a wręcz proczechosłowacko przy tymczasowym wytyczeniu powojennej granicy polsko–czeskosłowackiej. Na odcinku polsko–słowackim wojska radzieckie kuriozalnie obsadziły byłą granicę faszystowskiej Republiki Słowackiej oraz podległego bezpośrednio Berlinowi Generalnego Gubernatorstwa, sankcjonując *de facto* w ten sposób nabytki terytorialne sojusznika III Rzeszy. Sowietci mogli na trzy sposoby ustalić rozgraniczenie pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Pierwszy, faktyczny, opisany przez autora powyżej. Drugą możliwością było obsadzenie granicy w korzystny sposób dla Polski według stanu faktycznego na dzień 30 VIII 1939 r., pozostawiając po stronie polskiej Górny Spisz i Górą Orawę oraz m.in. Jaworzynę, Suchą Górę i Głodówkę. Można było również przyjąć opcję neutralną i rozlokować tymczasowe jednostki „rozjemcze” według przebiegu granicy sprzed kryzysu monachijskiego (29 IX 1938 r.). Odmienna sytuacja zaistniała trzy miesiące później podczas zajmowania przez Armię Czerwoną Śląska Cieszyńskiego. Sowietci nie postąpili analogicznie do wydarzeń ze stycznia 1945 r. i nie przekazali w tymczasową administrację Zaolzia stronie polskiej, która tym terenem dysponowała w chwili wybuchu II wojny światowej. Wręcz przeciwnie, zaraz po wyzwoleniu spornych terenów, uwzględniając żądania czechosłowackiego prezydenta Edvarda Beneša, przekazała te tereny stronie czeskiej.

Zarówno Edvard Beneš, jak i rząd Czechosłowacji przez cały okres II wojny światowej stali na stanowisku powrotu i nienaruszalności granic przedmonachijskich CSR. W związku z tym poglądy prezentowane przez czeskich polityków w rozmowach z TRJN można

¹⁸ Krótki rys historyczny „*Orava a Spiš*” z lipca 1946 r., Narodny archiv v Praze (dalej NA): Fond KSČ–ÚV–100/24, 1540 I Klement Gottwald, sv. 45, a.j. 854.

¹⁹ R. Kowalski, *Sprawozdania Tadeusza Kosmali...*, s. 81; zob. też. M. Jagiełło, op. cit., s. 382, 383 i 389.

²⁰ Kwestia uznania przez rząd CSR rządu TRJN w Lublinie oraz zerwania stosunków dyplomatycznych z prawowitym rządem Rzeczypospolitej Polskiej na wychodźstwie w Londynie.

²¹ Więcej: K. Kapelan, *Pravda o Československu 1945–1948*, Praha 1990, s. 44–49; M. K. Kamiński, *Edvard Beneš we współpracy z Kremlem. Polityka zagraniczna władz czechosłowackich na emigracji 1943–1945*, Warszawa 2009, s. 236, 240, 247; J. Dejmek, *Edvard Beneš. Politická biografie českého demokrata. Prezident republiky a vůdce národního odboje (1935–1948)*, t. II, Praha 2008, s. 492–495.

²² M. K. Kamiński, *Polsko–czeskosłowackie...*, s. 44.

uznać tylko za wybieg dyplomatyczny, który miał „zmiękczyć” stanowisko rządu lubelskiego wobec wzajemnych problemów granicznych. Przebieg granicy polsko–czeskosłowackiej na Spiszu i Orawie wiązał się bezpośrednio z przebiegiem tejże granicy w Cieszyńskim (a nawet Głubczyckiem oraz Kłodzkim). Jeśliby rząd CSR za namową członków Słowackiej Rady Narodowej wystąpił z żądaniami zatwierdzenia północnej granicy Słowacji według stanu w roku 1940, podważyłby jednocześnie swe prawa do posiadania Śląska Zaolziańskiego. W związku z tym żaden polityk (Edvard Beneš, Zdeněk Fierlinger, Klement Gottwald, Jan Masaryk), mający faktyczny wpływ na politykę zagraniczną Czechosłowacji, nie był chętny wymienić kilkunastu biednych podatrzańskich wiosek na dobrze zurbanizowane i uprzemysłowione Zaolzie²³. Polska strona rządowa była odmiennego zdania i skłaniała się, co najmniej do marca 1947 r. (układ o przyjaźni czechosłowacko–polski) do rektyfikacji granicznych, w których miały wchodzić w różnych wariantach m.in. tereny Górnego Spisza i Górnej Orawy²⁴.

Za taką „transakcją” przemawiało deklarowane poczucie narodowe mieszkańców Orawy i Spisza. Zaraz po wojnie ok. 98 proc. mieszkańców spisko–orawskich wiosek przede wszystkim ze względów ekonomicznych deklarowało narodowość słowacką, chociaż stało to w zasadniczej sprzeczności z deklaracjami Orawianin i Spiszaków sprzed 1939 r. W dwudziestoleciu międzywojennym narodowość słowacką na tym terenie deklarowało od 40 do 50 proc. mieszkańców²⁵. Natomiast w roku 1957 na ogólną liczbę 25 tys. mieszkańców Spisza i Orawy tylko 16 tys. deklarowało przynależność do narodu słowackiego²⁶. Z kolei Zaolzie było zamieszkałe przez Polaków o ugruntowanej świadomości narodowej i mocno opowiadających się za włączeniem do państwa polskiego.

Taka nagle zmiana orientacji narodowościowej może dowodzić, iż większość ludności tych obszarów nie miała wyrobionej świadomości etnicznej i podchodziła do tego zagadnienia koniunkturalnie. Ze względów językowych i kulturowych mieszkańcy Spisza i Orawy wykazywali wielkie podobieństwo do górali podhalańskich. Duży wpływ na rozbudzenie słowackiego poczucia narodowego miała działalność słowackiego duchowieństwa oraz nauczycieli. Największą jednak rolę w narodowościowej metamorfozie odgrywał czynnik finansowy²⁷. W czasie II wojny światowej na terenie wcielonego do Generalnego Gubernatorstwa sąsiedniego Podhala panował powszechny niedobór żywności (np. mąki, cukru) wzmaganym licznymi niemieckimi kontrybucjami (konie, trzoda chlewna, bydło). Natomiast rząd Józefa Tisy wykazywał się wielką dbałością w zaopatrzenie terenów wcielonych po 1939 r. do Słowacji. Mieszkańcy spisko–orawskich wiosek mieli pełną znajomość sytuacji ekonomicznej i politycznej sąsiedniego Podhala. Do dnia dzisiejszego starsze pokolenie mieszkańców przygranicznych wiosek Dzianisza, Cichego, Witowa, Chochołowa, Podczerwonego (w bezpośrednim sąsiedztwie orawskich miejscowości Sucha Góra, Głodówka) czy Brzegów,

²³ Czesi, chcąc zbyc polskie propozycje zamiany całego Zaolzia na ustępstwa w Kłodzkim, Głubczyckim i Raciborskim oraz na Spiszu i Orawie rozważali m.in. wymianę tylko: Górnego Spisza i Orawy na górzystą część Jabłonkowskiego (styczeń 1946 r.), A. Kastory, *Rewanż za Monachium. Z dziejów czechosłowackiej polityki wobec sąsiadów w latach 1945–1947*, Kraków 1996, s. 94–97.

²⁴ W układzie z 10 III 1947 r. wyznaczono dwuletni okres, w którym miano rozstrzygnąć wszystkie spory terytorialne; zob. poniżej.

²⁵ Odpis protokołu Komisji Koordynacyjnej dla sprawy u i Orawy wysłany przez MSZ RP do Poselstwa RP w Pradze 5 VII 1946 r., Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w Warszawie (dalej AMSZ), DP, WP–W, z. nr 6, t. 186, w. 13.

²⁶ J. Kwiek, op. cit., s. 31, 32.

²⁷ Odpis protokołu..., op. cit., 5 VII 1946 r., AMSZ, DP, WP–W, z. nr 6, t. 186, w. 13.

Bukowiny i Białki Tatrzańskie) (sąsiedztwo spiskich wiosek Czarna Góra oraz Jurgów) wspominają o przemysłowym procederze uprawianych przez górali w celu zdobycia żywności i cennych produktów przemysłowych. Niektórzy mieszkańcy Witowa w celu nawiązania atrakcyjnych „tranzakcji” zapuszczali się daleko w głąb Słowacji, przechodząc przez rejon Doliny Chochowskiej aż do Zuberca, a nawet na Luptów. W szeregach góralskich przemysłowców korzenie mieli także niektórzy kurierzy tatrzańscy, ale z powodów oczywistych nie jest to nagłaśniane. Proceder „handlu przygranicznego” trwał jeszcze długo po zakończeniu II wojny światowej, pociągając za sobą wiele ofiar śmiertelnych. Dopiero ogrodzenie drutem kolczastym, wybudowanie wież obserwacyjnych oraz zaoranie pasa granicznego na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych przez Wojska Ochrony Pogranicza uniemożliwiło znacząco przenoszenie kontrabandy²⁸.

5 V 1945 r. podczas posiedzenia rządu czechosłowackiego w Koszycach doszło do dyskusji na temat granicy czechosłowacko-polskiej. Uzgodniono, iż Czechosłowacja przekaze Polsce sporne gminy słowackie, tak aby na odcinku granicy polsko-słowackiej przywrócić stan sprzed 29 września 1938 r. Wicepremier Klement Gottwald stwierdził, iż taki ruch wzmocni pozycje CSR w sporze o granice w Cieszyńskim. Rząd CSR uzgodnił także listę żądań w stosunku do przejmowanego przez polską administrację Śląska Pruskiego.

Cztery dni później stacjonujące dotychczas na linii granicy polsko-słowackiej z 1940 r. wojska IV Frontu Ukraińskiego obsadziły granicę według jej przebiegu z 1938 r. i pozostały na tych pozycjach do 17 VII 1945 r. Do 15 maja z terenów Orawy i Spisza została ewakuowana słowacka straż²⁹. Pozostali na tych terenach słowaccy nauczyciele oraz duchowieństwo. 20 maja w Trzcianie (Trstená) na słowackiej Orawie doszło do podpisania przez mjr. Milana Polaka, zastępcę przewodniczącego lokalnej Słowackiej Rady Narodowej, oraz przedstawicieli starosty nowotarskiego protokołu przekazania kontroli administracyjnej nad Górną Orawą i Górnym Spiszem. Przejęcie tych terenów przez Polskę wywołało lawinę niezadowolenia wśród lokalnej społeczności. Między innymi w Jablonce na Orawie działacze prosłowaccy zorganizowali trzytysięczną manifestację sprzeciwiającą się ponownemu przyłączeniu do Polski³⁰. Dodatkowo wśród lokalnej ludności istniało przekonanie podsycane przez słowackich przywódców, iż wycofanie się słowackiej administracji z tych terenów jest tylko chwilową zmianą, który w ostateczności doprowadzi do powrotu tych ziem w skład państwa czechosłowackiego³¹. W związku z napiętą sytuacją na odzyskanych terytoriach wicestarosta nowotarski mgr Jan Witek zażądał od wojewody małopolskiego przysłania wojska, które pomogłoby w uzyskaniu kontroli nad zbuntowanymi miejscowościami³².

Po przejęciu pełnej kontroli przez Polskę nad Górną Orawą i Górnym Spiszem rozpoczęła się bardzo burzliwy dwuletni okres polegający na ponownej polonizacji tych terenów. Starosta nowotarski rozwiązał pochodzące z wyborów Słowackiej Rady Narodowej (rady so-

²⁸ Informacje uzyskane przez autora podczas prywatnych rozmów z byłymi przemysłowcami oraz starszymi góralami z Chochołowa, Witowa i Dzianisza; zob. też Forum dyskusyjne Spisz, Orawa, Zaolzie <http://www.komendant.cal.pl/component/option,com_smf/Itemid,121/topic,380.0/>.

²⁹ M. K. Kamiński podaje, iż straż słowacka opuściła te tereny dopiero 20 maja, M. K. Kamiński, *Polsko-czechosłowackie...*, s. 82, 83.

³⁰ Sprawozdanie dr. Andrzeja Mateja ze służbowej podróży na czechosłowacko-polskie pogranicze na Spiszu i Orawie w dniach 13–26 sierpnia 1946, AKPR, sygn.: T 445/46.

³¹ J. Kwiek, „Ogień” wobec mniejszości narodowych, w: *Wokół legendy „Ognia”. Opór przeciw zniewoleniu: Polska — Małopolska — Podhale 1945–1956 (materiały pokonferencyjne)*, red. R. Kowalski, Nowy Targ 2008, s. 246.

³² Sprawozdanie dr. Andrzeja Mateja..., AKPR, sygn.: T 445/46.

łeckie) w poszczególnych wsiach, mianując w ich miejsce sołtysów wywodzących się spośród miejscowej ludności deklarującej narodowość polską. Jednocześnie słowackim nauczycielom nakazano jak najszybciej zakończyć rok szkolny i do 28 czerwca 1945 r. opuścić terytorium Polski. Jednak prawie wszyscy nauczyciele nie zastosowali się do poleceń. Akcja została powtórzona przez polskie władze w połowie wakacji. 10 sierpnia wszyscy nauczyciele dostali pisemne wezwania do wyjazdu do Czechosłowacji w terminie do 13 sierpnia³³. Od 1 września we wszystkich szkołach północnego Spisza i Orawy podjęto nauczanie dzieci w języku polskim pod kontrolą Inspektoratu Szkolnego w Nowym Targu³⁴. W krótkim czasie analogiczna sytuacja powtórzyła się w stosunku do słowackiego duchowieństwa. 29 listopada polska administracja usunęła wszystkich słowackich i czeskich księży, którzy nie mieli polskiego obywatelstwa, z Górnego Spisza (Kacwin, Łapsze Niżne, Niedzica, Frydman oraz Nowa Biała)³⁵.

Zdecydowanie antypolska postawa mieszkańców Górnego Spisza i Górnej Orawy sprowokowała także do działań dowódcę zgrupowania partyzanckiego „Błyskawica” mjr. Józefa Kurasia „Ognia” rodem z pobliskiego Waksmund. Głównym terenem stacjonowania oddziału „Błyskawica” były Gorce, ale „Ogniówcy” posiadali także bazy na całym Podtatrzu, m.in. Tatrach Zachodnich, Pieninach, paśmie Lubania i Babiej Góry³⁶. W związku z tym teren działań mjr. Kurasia był w bezpośrednim sąsiedztwie przekazanych przez Czechosłowację ziem. Major Kuraś podczas wojny walczył najpierw z niemieckim okupantem pod szyldem Konfederacji Tatrzańskiej, później Armii Krajowej oraz Batalionów Chłopskich. Pod koniec wojny usamodzielniał się na tyle, iż stał się *de facto* niezależną siłą wojskowo-polityczną na Podhalu (oraz w południowej części województwa krakowskiego). Po wyzwoleniu tych terenów 27–28 stycznia 1945 r. przez Armię Czerwoną, początkowo dzięki wcześniejszej współpracy wojskowej z partyzantką radziecką na terenie Ochotnicy, włączył się w główny nurt polityczny firmowany przez TRJN, tworząc za zgodą radzieckiego komendanta Nowego Targu mjr. Leonida Masłowa pierwsze jednostki Milicji Obywatelskiej (MO) w tym mieście³⁷. 8 lutego z inspiracji Polskiego Stronnictwa Ludowego wraz z najbliższymi współpracownikami udał się na rozmowy z przedstawicielami TRJN oraz „przeszkolenie” do Lublina, a później Warszawy, gdzie 10 III 1945 r. został mianowany kierownikiem nowotarskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (UBP). Faktycznie tę funkcję objął dopiero 21 marca, po powrocie ze szkolenia w Lublinie³⁸. Współpraca mjr. Kurasia z TRJN trwała tylko trzy tygodnie. Już 11 kwietnia po zdobyciu dużej wiedzy na temat funkcjonowania nowego sys-

³³ Polskie represje były skierowane przeciwko nauczycielom i księżom przybyłym na te tereny po 1939 r., *ibidem*.

³⁴ Pismo Inspektora Szkolnego Andrzeja Zareby do Delegata Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie z dnia 14 II 1946 r. AMSZ, DP, WP–W, z. nr 6, t. CL, w. 10.

³⁵ Pismo W. Sobierskiego (MSZ) do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie z 2 I 1946 r., AMSZ, DP, WP–W, z. nr 6, t. CL, w. 10.

³⁶ Największe natężenie działań bojowych „Błyskawicy” przypada na lata 1944–1947, *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956. The atlas of the independence underground in Poland*, red. R. Wnuk, Warszawa–Lublin 2007, s. 310, 311, 317–319.

³⁷ Głównym celem, który zdopingował mjr. Kurasia do czynnego włączenia się do tworzenia nowego aparatu bezpieczeństwa na Podhalu, była chęć jak najszybszego ukarania byłych działaczy Goralenvolku oraz miejscowych volksdeutschy, B. Dreń, *Józef Kuraś „Ogień” partyzant Podhala*, wyd. III, Warszawa 2004, s. 65, 66.

³⁸ *Ibidem*, s. 70–72.

temu, zagrożony aresztowaniem, podjął decyzję o rozpoczęciu zbrojnej walki z komunistami oraz Sowiecami o prawdziwą i niepodległą Polskę³⁹.

Podczas sprawowania funkcji w aparacie bezpieczeństwa mjr Józef Kuraś zetknął się z kwestią Spisza i Orawy. W jego gestii było m.in. tworzenie posterunków Milicji Obywatelskiej na terenie przedwojennego powiatu nowotarskiego, w którego skład wchodziły oprócz Podhala tereny Górnego Spisza i Orawy⁴⁰. Próby te zostały udaremnione przy wsparciu Armii Czerwonej przez słowacką administrację (samorząd i byłych członków Hlinkowej Gwardii). Po ponownym powrocie do działalności partyzanckiej (tzw. druga konspiracja) Kuraś wziął na siebie trud stworzenia silnej organizacji konspiracyjnej, która sprawowałaby kontrolę nad terenie południowej Małopolski do czasu wybuchu III wojny światowej pomiędzy światem zachodnim a ZSRR. Jednym z celów Kurasia stali się działacze orawscy i spisy czynnie opowiadający za przyłączeniem polskiego Spisza i Orawy do Czechosłowacji. Represje „Ognia” miały przede wszystkim wymiar ekonomiczny, ale też pojawiały się restrykcje natury fizycznej, na przykład nakazy opuszczenia terytorium Polski, pobicia, a nawet egzekucje opornych mieszkańców Spisza i Orawy. W związku z katastrofalną sytuacją gospodarczą i głodem panującym na terenie Podhala, chcąc zdobyć prowiant dla swego oddziału „Błyskawica”, liczącego niekiedy nawet sześciuset żołnierzy, rozpoczął nakładanie kontrybucji na wszystkich przywódców opcji prośłowackiej, a nawet na całe miejscowości⁴¹.

Trzeba zaznaczyć, iż mjr Józef Kuraś nie był „słowakożercą”, jak próbowała go zaszklądać czechosłowacka propaganda, czy zwykłym podhalańskim „watażką”, jak go kreowały peerelowskie władze. Kuraś niewątpliwie był jednym z największych polskich patriotów na Podhalu, dla którego priorytetem była niepodległa Polska w granicach korzystnych dla Rzeczypospolitej. W rozumieniu „Ognia” i jego żołnierzy, w większości podhalańskich górali z krwi i kości, działania podejmowane przez ich „krewniaków” — górali spiskich i orawskich — na rzecz pozostania po wojnie w ramach Słowacji były taktowane jako zdrada narodowa na równi z działalnością „odszczepieńców” z kierownictwa Goralenvolku, niemieckich konfidentów czy sowieckiej agentury z Polskiej Partii Robotniczej (PPR). „Ogień” nie mógł sobie wyobrazić ani dać przyzwolenia na to, iż jego sąsiedzi zza rzeki Białki nie są już polskimi góralami, choć „gwarzą i chodzą w bukowych portkach”⁴².

Największe natężenie represji wobec działaczy prośłowackich przypadło na rok 1946. Terytorialnie dotknęły one w większości znacznie zasobniejszy i bogatszy Górny Spisz⁴³ niż biedniejszą i dodatkowo zniszczoną działaniami wojennymi Górną Orawę. „Ogniowi”

³⁹ J. Szerkowski, *Ogień — król Podhala*, Wrocław 2006, s. 93–98.

⁴⁰ Ludomir Molitoris, sekretarz generalny Towarzystwa Słowaków w Polsce, twierdzi, iż z inspiracji „Ognia” powstały na przełomie lutego i marca 1945 r. posterunki polskiej milicji m.in. na Spiszu w Łapszach Niżnych oraz Jurgowie, L. Molitoris, *Spoleczne uwarunkowania powstania Towarzystwa Czechów i Słowaków na Spiszu i Orawie*, w: *Almanach Słowacy w Polsce*, t. VIII, Kraków 200, s. 164; z tezami Molitorisa nie zgadza się Julian Kwiek, twierdząc, iż nie ma dowodów na udział „Ognia” w tworzeniu posterunków milicji na Spiszu i Orawie, J. Kwiek, *Wokół legendy „Ognia”...*, s. 247, 248; w związku ze zbieżnością czasową wydarzeń oraz pozycją w aparacie bezpieczeństwa mjr. Kurasia w tym czasie można jednak domniemywać, iż „Ogień” mógł mieć pewien wpływ na omawianą kwestię.

⁴¹ Sprawozdanie Starosty Nowotarskiego dla Delegata Urzędu Wojewódzkiego — zał. nr 7 na temat gruntów ornych na Orawie i Spiszu oraz Podhalu z 14 lutego 1946 r., AMSZ, DP, WP-W, z. nr 6, t. CL, w. 10.

⁴² Mjr Józef Kuraś wychował się i mieszkał w podnowotarskim Waksmundzie oddalonym tylko o siedem kilometrów od pierwszej wioski na Spiszu — Nowej Białej.

⁴³ J. Szerkowski, op. cit., s. 99, 100.

przypisuje się w tym czasie m.in. nałożenie kilku kontrybucji na całe „niepokorne” wioski, m.in. Czarną Górę, Krempachy, Jurgów. Z nałożonych zobowiązań wywiązały się tylko Dursztyn oraz częściowo Frydman⁴⁴. Oddział „Błyskawica” wielokrotnie kierował żądania kontrybucji (inwentarz zwierzęcy, płody rolne i pieniądze) wobec poszczególnych miejscowości Spisza⁴⁵. Dzięki dobrze funkcjonującemu wywiadowi oddziału mjr Kurasz spersonalizował kary wymierzone w przywódców ruchu prośłowackiego. Między innymi 5 VIII 1946 r. „komisja szybko wykonawcza” oddziału „Błyskawica” skazała Stefanię Tylor z Jurgowa na „[...] natychmiastowe opuszczenie terenów polskich. W razie nie wykonania poleconej czynności, otrzyma Pani [Stefania Tylor] wyrok śmierci za współpracę ze Słowacją”⁴⁶. 8 sierpnia komisja ukarała kwotą 100 tys. zł „za współpracę ze Słowacją” mieszkanka Łapszanki na Spiszu Stefana Ciptę, którą miał 20 sierpnia o czternastej przekazać partyzantom na moście w Ostrowsku⁴⁷. Natomiast 4 X 1946 r. mjr Kurasz wysłał *Ostatnie upomnienie* dla działaczy prośłowackich, m.in. Jana Prelicha, Andrzeja Wadowskiego, Józefa Bryczka, zamieniające kontrybucję pieniężną (30 tys. zł na osobę) z 14 IX 1946 r. na dostarczenie 15 X na godzinę czternastą po jednej sztuce bydła na Kiczorę (polana w Gorcach). Upomnienie zostało obwarowane ostrzeżeniem, iż „w razie nie wykonania rozkazu lub zdrady [odbędzie się] sąd polowy i konfiskata [całego] inwentarza żywego”⁴⁸.

W związku z bardzo spolaryzowaną sytuacją na polskim Spiszu i Orawie zaczęły powstawać na Słowacji, a nawet w USA i Kanadzie organizacje⁴⁹, których celem było dokumentowanie zająć na terenach ponownie włączonych do Polski oraz pomoc uciekinierom. Dodatkowo komitety próbowały wywierać presję na politykach ze Słowackiej Rady Narodowej i rządu czechosłowackiego, aby podjęli akcję dyplomatyczną w stosunku do strony polskiej, mającą na celu zabezpieczenie ludności słowackiej w Polsce. Jedną z najbardziej aktywnych organizacji był Komitet dla Oswobodzenia (Oslobodzovaci výbor) Spisza i Orawy w Spiskiej Starej Wsi⁵⁰, który na masową skalę wysyłał dramatyczne raporty o sytuacji na Górnym Spiszu i Orawie. Adresatami listów były najwyższe władze III Republiki, m.in. prezydent, premier, minister spraw zagranicznych i obrony narodowej, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego oraz władze Słowacji (Prezydium SRN oraz Zespół Pełnomocników)⁵¹.

⁴⁴ J. Kwiek, *Wokół legendy „Ognia”...*, s. 249.

⁴⁵ Sprawozdanie Komitetu uciekinierów ze Spisza i Orawy w Spiskiej Starej Wsi dla rządu CSR oraz prezydium SNR z dnia 11 października 1946 r. dostarczonych przez mieszkankę Frydmana Antonina Prelicha informacji na temat wizyty żołnierzy „Ognia” we wsiach Frydman, Krempach i Nowej Białej dnia poprzedniego, AN: Fond KSČ-ÚV-100/24, 1540 I Klement Gottwald, sv. 45, a.j. 854.

⁴⁶ Nakaz opuszczenia Polski przez Stefanię Tylor (fotokopia). Dokumenty wystawiane przez oddział „Błyskawica” były uwierzytelniony dwoma pieczęciami: pieczęć okrągła — Oddział Partyzancki „Błyskawica”, oraz pieczęć prostokąta pionowa „orzekł w koronie nad literami A. K. (Armia Krajowa)” plus odłączny podpis „Ogień”, Archiv Ministersva Zahraničnich Věci v Praze (dalej AMZV), Fond: Teritoriální odbory—obyčene 1945–59, Polsko (dalej: TO—O 1945–59, Polsko), k. 16.

⁴⁷ Kara grzywny dla Stefana Cipy (oryginał), AMZV, TO—O 1945–59, Polsko, k. 16.

⁴⁸ Zdjęcie (fotokopia) rozkazu (*Ostatnie upomnienie*) mjr. Kurasia z dnia 4 października 1946 r.; AN: Fond KSČ-ÚV-100/24, 1540 I Klement Gottwald, sv. 45, a.j. 854.

⁴⁹ Komitety uciekinierów ze Spisza i Orawy w Spiskiej Starej, w Kieżmarku oraz w Trzcianie, Komitety Wyzwolenia Spisza i Orawy w Spiskiej Starej Wsi, Chicago, Montreal, AMZV, TO—O 1945–59, Polsko, k. 16.

⁵⁰ Używa się także tłumaczenia (zwłaszcza w dokumentach AMSZ): „Związek dla Oswobodzenia Spisza i Orawy” lub „Komitet Wyzwolenia dla Spisza i Orawy”.

⁵¹ M.in. pismo Komitetu Wyzwolenia Spisza i Orawy z dnia 4 września 1946 r., AN: Fond KSČ-ÚV-100/24, 1540 I Klement Gottwald, sv. 45, a.j. 854.

Dodatkowo w walkę o ponowne włączenie Górnego Spisza i Orawy do Słowacji włączyli się też emigranci z tych terenów w USA zrzeszeni w Amerykańskim Komitecie Wyzwolenia dla Spisza i Orawy (American Liberation Committee for Spis and Orava) z siedzibami m.in. w Chicago, Pittsburghu, Montrealu (Kanada). Komitety rozpoczęły szeroką kampanię na rzecz przeprowadzania korzystnych dla Czechosłowacji korekt granicznych, polegająca na wysyłaniu listów prośbami o interwencje m.in. do czechosłowackich konsulatów w Pittsburghu, Katowicach, prezydenta Edwarda Beneša oraz słowackiego wiceministra spraw zagranicznych Vladimira Clementisa. W ramach komitetów przeprowadzono także zbiórki pieniężne oraz materialne dla poszkodowanych Orawianin i Spiszaków⁵². W związku nasilającymi się represjami, w szczególności ze strony partyzantów mjr. Kurasia, we wrześniu 1946 r. udała się do Pragi delegacja Komitetu Uciekinierów ze Spisza i Orawy w której skład wszedł m.in. Josef Matašovský, przedstawiciel wszystkich amerykańskich komitetów Wyzwolenia Spisza i Orawy. 10 IX 1946 r. przekazali Janowi Masarykowi (MSZ) memorandum z kompleksowym opisem represji wobec mieszkańców Orawy i Spisza oraz z żądaniem interwencji dyplomatycznej, która by doprowadziła do zneutralizowania „partyzanckiego oddziału Błyskawica”⁵³.

W związku z wielką aktywnością spisko-orawskich komitetów ich działania znalazły się w kręgu zainteresowań centralnych władz Czechosłowacji, a zwłaszcza słowackich ministrów. Bardzo dużą nieufność (w szczególności wśród czechosłowackich komunistów, a także polityków czeskiej partii) wzbudzali przywódcy komitetów, którzy w dużej mierze wywodzili się w z pośród działaczy ludackich (Spisz i Orawa były przedwojennym bastionem HSPL). Natomiast członkowie amerykańskich komitetów należeli do protisowskiej Ligi Słowackiej w USA, a także byli byłymi politykami HSPL, którzy uciekli do Ameryki po upadku państwa słowackiego. Na Słowacji przedsięwzięcia komitetów były monitorowane szczególnie przez działaczy komunistycznych lokalnego szczebla powiatowego. 26 II 1946 r. sekretarz powiatowy Komunistycznej Partii Słowacji (KPS) w Spiskiej Starej Wsi wysłał list do sekretariatu Komunistycznej Partii Czechosłowacji, z krótkimi charakterystykami proboszcza i dziekana ks. Jozefa Vojtána w Velkej Frankovej (w sąsiedztwie polskiego Kacwina na Spiszu) oraz Jana Badurika, przewodniczącego Komitetu Wyzwolenia Spisza i Orawy w Spiskiej Starej Wsi⁵⁴. Ks. Vojtanowi ze Spiskiej Starej Wsi komunista zarzucił, iż był aktywnym działaczem ludackim oraz posłem z ramienia HSPL na Sejm Republiki Słowackiej⁵⁵. Z drugiej strony Badurikowi wytknął koniunkturalność, motywując to stwierdzeniem, iż przed wojną był gorliwym Polakiem i we wrześniu 1939 r. uciekł z rodzinnej Niedzicy wraz wojskami polskimi przed „Niemcami”. Na koniec „donosu” na temat obu przywódców spiskich napisał ironicznie: „Tudzież jeden był wielkim faszystą, a drugi wielkim Polakiem! Teraz są wielkimi Czechosłowakami?!”⁵⁶.

W związku z informacjami dochodzącymi ze Spisza w Pradze wybuchła miniafera. 5 III 1946 r. Viliam Široky przesłał Vladimirowi Clementisowi dokumentację na temat spiskich działaczy⁵⁷. Dodatkowo 15 marca Clementis dostał jeszcze informację, iż wobec ks. Vojtasa

⁵² AMZV, TO–O 1945–59, Polsko, k. 16.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ Podpis sekretarza powiatowego KPS odręczny i mało czytelny.

⁵⁵ Akt mianowania ks. Jozefa Vojtasa na referenta ds. kultury HSPL w Velkej Frankovej z 14 I 1943 r. (dokument dołączony do listu do KPCz z 26 II 1946 r.), ibidem.

⁵⁶ Pismo KPS w Spiskiej Starej Wsi do KPCz w Pradze z dnia 26 II 1946 r., ibidem.

⁵⁷ Pismo Wiliama Širokiego z 5 III 1946 r., ibidem.

będzie prowadzone postępowanie wyjaśniające przed Narodowym Sądem w Bratysławie w sprawie jego działalności ludackiej. W tym samym piśmie złagodzono zarzuty wobec Badurika. Autor listu napisał, iż jest mało prawdopodobne, że Badurik był „wielkim Polakiem” — zasugerowano także, iż w latach 1939–1943 znajdował się on w niemieckim obozie jenieckim⁵⁸. Wiceminister spraw zagranicznych natychmiast zażądał wyjaśnień od pełnomocnika ds. wewnętrznych Słowacji. Sprawa została wyjaśniono dopiero w połowie czerwca, kiedy słowackie Pełnomocnictwo ds. Wewnętrznych wysłało informację w sprawie spiskich działaczy. Faktycznie w stosunku to Vojtana przyznano, iż był posłem z ramienia HSPL, ale jednocześnie wzięto w obronę przewodniczącego Badurika, pisząc, że we wrześniu 1939 r. uciekł z Niedzicy przed Niemcami, przedostał się na tereny wschodniej Polski zajmowane przez Armię Czerwoną i wstąpił w jej szeregi (sic!). Sowieci nie przyjęli go i już w październiku wrócił ponownie na Spisz i do końca wojny mieszkał w Niedzicy⁵⁹.

Czechosłowacy komuniści byli w tym czasie całkowicie uzależnieni od stanowiska ZSRR w kwestii granicy oraz relacji polsko-czechosłowackich. Sowieci nalegali, aby Czechosłowacja jak najszybciej podpisała umowę z Polską zapowiedzianą jeszcze w Moskwie w grudniu 1943 r. W związku z tym priorytetem dla Clementisa było jak najszybsze porozumienie z Polską, a nie jątrzenie w sprawie rewindykacji na Spiszu i Orawie. Polskie władze za pośrednictwem poselstwa w Pradze starały się zdezawuować działania spisko-orawskich komitetów, a nawet wymóc na praskim rządzie zakaz ich działalności. Polski poseł w Pradze Stefan Wierbłowski przy każdej okazji starał się to czynić, uzasadniając żądania w następujący sposób:

Równocześnie Poselstwo ma zaszczyt zaznaczyć, iż w imię dobrych sąsiedzkich stosunków i stworzenia przyjaznej atmosfery dla mających się odbyć rokowań między obu rządami byłoby pożądane, ażeby władze czechosłowackie zakazały działalności Związku dla Oswobodzenia Górnej Orawy i Spisza z prezesem p. Badurikiem na czele oraz nie pozwoliły na prowadzenie irredentystycznej propagandy przez granicę. Najlepsze intencje władz polskich są paraliżowane przez agitację prowadzoną przez Związek, który nie chce dopuścić do uspokojenia stosunków na Spiszu i Orawie⁶⁰.

Casus Vojtana i Badurika w dużym stopniu zdyskredytował akcję działaczy spisko-orawskich w oczach faktycznego głównego decydenta w czechosłowackim MZS — Vladimira Clementisa. Clementis, jako słowacki komunista, alergicznie reagował na wszelkich ludaków (ks. Vojtan) czy słowackich faszystów — zarówno tych na Słowacji, jak i emigracji. Trzeba dodać, iż tłumaczenie słowackich władz dotyczące przeszłości drugiego spiskiego przywódcy — Badurika — było mało przekonujące. Twierdzenie, iż Badurik uciekł przed Niemcami z Niedzicy, jest zgoła kłamliwe, ponieważ tą miejscowość już o siódmej rano 1 IX 1939 r. zajęły oddziały słowackie z I Dywizji „Janosik”⁶¹. Potwierdzałyby się informacje przekazane przez sekretarza KPS w Starej Spiskiej Wsi na temat przedwojennych propolskich sympatii Jana Badurika (dlaczego uciekał przed wkraczającą amią słowacką?). Po drugie, informacje o próbie zaciągnięcia się Badurika na jesieni 1939 r. do Armii Czerwonej trzeba uznać za kłamstwo propagandowe słowackiego Pełnomocnictwa ds. Wewnętrznych, które miało za-

⁵⁸ Pismo z 15 III 1946 r., *ibidem*.

⁵⁹ Wyjaśnienia Pełnomocnictwa ds. Wewnętrznych w sprawie Badurika z 7 VI 1946 r., *ibidem*.

⁶⁰ Pismo S. Wierbłowskiego do MSZ w Pradze z 24 I 1946 r., AMSZ, DP, WP-W, z. nr 6, t. CL, w. 10.

⁶¹ M. Lacko, *Proti Pol'sku. Odráž t'aženia roku 1939 v denníkách a kronikách slovenskej armády*, Bratislava 2007, s. 80.

sugerować Clementisowi, iż Badurik od dawna ma sympatie proradzieckie (komunistyczne). Faktycznie Badurik z racji miejsca urodzenia (urodził się w USA w rodzinie spiskich emigrantów) miał obywatelstwo amerykańskie. Gdyby zgłosił się do Armii Czerwonej, na pewno zostałby internowany lub nawet posądzony o szpiegostwo na rzecz USA.

Według trudnych do zweryfikowania danych Komitetu Wyzwolenia Spisza i Orawy w Spiskiej Starej Wsi z roku 1947 w wyniku bezpośrednich działań oddziału „Błyskawica” poza kontrybucjami pieniężnymi mieszkańcom zarekwirowano m.in. siedemset krów, po dwieście koni i owiec oraz dodatkowo „wielką ilość ubrań, obuwia i żywności”⁶². Ogół szkód komitet oszacował na „kilkadziesiąt milionów Kčs [koron czeskosłowackich]”⁶³. Komitet Uciekinierów z Górnej Orawy i Spisza w Trzcianie w sześciostronnej informacji przesłanej 28 I 1948 r. do praskiego MSZ podał też, iż w wyniku polskich represji, zarówno administracyjnych, jak i podziemia, z północnego Spisza i Orawy uciekło na Słowację około 6 tys. mieszkańców⁶⁴. Do całkowitej liczby „uciekiniarów” komitet wliczył członków słowackiej administracji z czasów Republiki Słowackiej. Do danych dotyczących kontrybucji należy podchodzić z rezerwą, ponieważ lokalna ludność oraz komitet mogli straty zawyżyć w celu uzyskania lepszego wydzwiku propagandowego ale i tak straty były bardzo dotkliwe.

Kwestia spiska i orawska ostatecznie została uregulowana na mocy podpisanego 10 III 1947 r. układu polsko-czechosłowackiego. Przez okres komunizmu sprawa ta została wyciszona przez oba zainteresowane rządy, a obecnie nie stanowi problemu w stosunkach polsko-słowackich. Pomimo upływu dziewięćdziesięciu lat od podziału Spisza i Orawy nadal po słowackiej stronie można usłyszeć na całym byłym spornym terenie polsko brzmiącą mowę. Jeśli jednak zapytamy napotkanego Spiszaka czy Orawiaka, czy jest Polakiem, odpowie dumnie: „*Niy, jo jest Slovak!*”.

Several Comments on Upper Spisz and Upper Orawa in 1945–1947

The prime problem in twentieth-century Polish–Slovak relations was the affiliation of Upper Spisz and Upper Orawa. The incorporation of those terrains was favoured by linguistic and ethnographic arguments, but part of the inhabitants opted for Czechoslovakia for economic reasons and due to the absence of Polish national identity. In 1920 the Allies decide to divide the territories in question and Poland was granted 27 out of a total of 71 controversial localities. In 1939 the Polish part of Spisz and Orawa was seized by the newly emergent Slovak State collaborating with Nazi Germany. During the Second World War the Slovak authorities showed great concern for guaranteeing supplies for Spisz and Orava, thus significantly enhancing pro-Slovak tendencies. The 1945–1947 period was the last episode in the almost thirty years-long territorial dispute involving the Poles and the Slovaks. In accordance with the conception of the inviolability of the pre-war frontiers of Czechoslovakia, launched by President Edvard Beneš, on 20 May 1945 the appropriated terrains of Spisz and Orawa were returned to Poland. Slovak politicians and the inhabitants of Spisz and Orawa protested. The latter’s pro-Slovak stand provoked the Polish administration and anti-communist partisans to embark upon assorted steps. Despite Polish proposals of exchanging Spisz and Orawa for a part of trans-Olza Silesia the negative attitude of the Czechoslovakian government prevented frontier ratifications. Ultimately, the Spisz–Orawa question was settled in March 1947 by signing a Polish–Czechoslovak friendship pact.

⁶² Autor wylicza, że najbardziej dotknięte kontrybucjami były: Nowa Biała, Krempach, Falsztyn, Łapszanka, Kacwin oraz na Orawie Harkabuz, Zubrzyca, Podwilk oraz Piekielnik.

⁶³ Trzystronicowy informacja na temat krzywd mieszkańców Spisza i Orawy doznanych z rąk polskich, AN: Fond KSC–UV–100/24, 1540 I Klement Gottwald, sv. 45, a.j. 854.

⁶⁴ Pismo Komitetu Uciekinierów w Trzcianie z 28 I 1948 r., AMSZ, TO–O 1945–59, Polsko, k. 16.